

Sygn. akt II Ca 35/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 czerwca 2017 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Sądu Okręgowego Dariusz Iskra (sprawozdawca)

Sędziowie: Sędzia Sądu Okręgowego Ewa Bazelan

Sędzia Sądu Okręgowego Joanna Misztal-Konecka

Protokolant Łukasz Sarama

po rozpoznaniu w dniu 1 czerwca 2017 roku w Lublinie, na rozprawie

sprawy z powództwa D. S.

z przeciwko Uniwersytetowi (...) w L.

z udziałem interwenienta ubocznego – (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.

a) o zapłatę kwoty 19080 zł tytułem odszkodowania z odsetkami ustawowymi od dnia 12 lutego 2011 roku do dnia zapłaty,

b) o zapłatę kwoty 10000 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od dnia 12 lutego 2011 roku do dnia zapłaty

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie z dnia 7 lipca 2016 roku, w sprawie II C 106/14

**I.** oddała apelację;

**II.** oddała wniosek D. S. o zasądzenie od Uniwersytetu (...)w L. zwrotu kosztów postępowania odwoławczego;

**III.** zasądza od D. S. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 1200 zł (tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Ewa Bazelan Dariusz Iskra Joanna Misztal-Konecka

Sygn. akt II Ca 35/17

## UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym do Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie w dniu 7 lutego 2014 roku powódka – D. S., reprezentowana przez pełnomocnika, wniosła o:

1. zasądzenie na jej rzecz od pozwanego – Uniwersytetu (...) w L. kwoty 19080 zł tytułem odszkodowania za szkodę powstałą wskutek wypadku, jakiemu powódka uległa podczas zajęć sportowych organizowanych przez pozwanego w C. w dniu 12 lutego 2011 roku, z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty;

2. zasądzenie na jej rzecz od Uniwersytetu (...) w L. kwoty 10000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez powódkę w związku z wypadkiem z dnia 12 lutego 2011 roku, z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty;

3. zasądzenie na jej rzecz od Uniwersytetu (...) w L. kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych (k. 2-5v).

\*

W odpowiedzi na pozew z dnia 6 marca 2014 roku pozwany – (...) Medyczny w L., reprezentowany przez pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm prawem przepisanych.

\*

W piśmie procesowym złożonym do Sądu w dniu 15 września 2014 roku pozwany wniósł o przypozwanie ubezpieczyciela pozwanego, to jest (...) Zakładu (...) z siedzibą w W. (k. 92).

W piśmie procesowym wniesionym do Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie w dniu 20 sierpnia 2015 roku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. zgłosiła przystąpienie do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanej.

Interwient uboczny wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na podstawie art. 107 k.p.c. od powoda na rzecz interwenienta ubocznego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych oraz opłaty od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł (k. 223-223v).

\*

Wyrokiem z dnia 7 lipca 2016 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie:

I. oddalił powództwo;

II. zasądził od D. S. na rzecz Uniwersytetu (...) w L. kwotę 2417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. zasądził od D. S. na rzecz interwenienta ubocznego – (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 2691 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazał ściągnąć od D. S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie kwotę 855,68 zł tytułem nieuiszczonych wydatków, z tym że kwotę 700 zł z zaliczki uiszczonej przez powódkę (k. 264-264v).

W uzasadnieniu wyroku Sąd Rejonowy ustalił, że D. S. w roku akademickim 2010/2011 była studentką III roku studiów niestacjonarnych Uniwersytetu (...) w L. na kierunku ratownictwo medyczne. Uniwersytet (...) w L. we wskazanym roku akademickim zorganizował zimowy obóz narciarski dla studentów III roku VI semestru studiów stacjonarnych i niestacjonarnych kierunku ratownictwo medyczne, który odbywał się w dniach od 7 lutego 2011 roku do 13 lutego 2011 roku. W roku akademickim 2010/2011 D. S., jako studentka III roku studiów niestacjonarnych, była zobowiązana do zaliczenia zajęć z wychowania fizycznego, przy czym powódka zaliczała te zajęcia poprzez udział w obozie narciarskim organizowanym przez uczelnię. Uczestnicy obozu zakwaterowani byli w J. L., natomiast zajęcia narciarskie w plenerze odbywały się w C.. Opiekunem obozu był pracownik pozwanego – kierownik Studium (...) w L. R. S.. Studenci uczestniczący w obozie wynikającym z programu studiów zobowiązani byli stosować się do poleceń prowadzącego zajęcia sportowe oraz do zasad określonych w „Regulaminie sportowych obozów studenckich organizowanych w ramach programów studiów”. Powódka oraz studenci uczestniczący w obozie zostali zapoznani z programem obozu i wskazanym „Regulaminem”, o czym świadczy podpisane oświadczenie o zapoznaniu się z tym dokumentem oraz zobowiązanie się do jego przestrzegania.

Sąd Rejonowy ustalił, że studenci zostali poinformowani o obowiązkowym zaopatrzeniu się w sprzęt narciarski poprzez wypożyczenie go z magazynu Studium (...) w L., gdzie narty studentom dobierała i wypożyczała magazynierka w obecności R. S. i W. M.. Sprzęt można było wypożyczać codziennie w godzinach 7<sup>15</sup> – 15<sup>15</sup> oraz dodatkowo w niedzielę 30 stycznia 2011 roku. Studenci mogli zabrać na obóz własny sprzęt narciarski.

Sąd Rejonowy ustalił, że D. S. nie zgłosiła się do magazynu po dobranie i wypożyczenie sprzętu narciarskiego, a na obóz zabrała własną deskę snowboardową. Nie był to jednak sprzęt wymagany programem zajęć, o czym została poinformowana. Powódkę poinformowano o możliwości wypożyczenia sprzętu narciarskiego w wypożyczalni na stoku, po czym powódka udała się po wymagany sprzęt, a grupa rozpoczęła zajęcia. Po jakimś czasie powódka dołączyła do grupy ze sprzętem narciarskim, który jak się później okazało, wzięła z autobusu dowożącego studentów na stok. Był to sprzęt niedopasowany oraz niewyregulowany odpowiednio do jej wagi oraz wzrostu, zaś obuwie narciarskie było o 5 rozmiarów za duże. W dzień poprzedzający wyjazd na narty sprzęt narciarski był ponownie sprawdzany i dopasowywany odpowiednio do wagi i wzrostu, jednak powódka nie skorzystała z tej możliwości, utrzymując, że ma własny, sprawdzony i dopasowany sprzęt, który w konsekwencji okazał się deską snowboardową. Zgodnie z programem obozu grupa ćwiczyła podstawowe ewolucje narciarskie na tak zwanej „oślej łączce”. Po kilku godzinach ćwiczeń, w trakcie przerwy, powódka zwróciła się do instruktora prowadzącego zajęcia – R. S., aby wyraził zgodę na jej zjazd z wyższej partii stoku. Instruktor zgodził się, ale wyłącznie na jeden zjazd i to przy jego asekuracji. Potem instruktor w związku z zakończeniem przerwy powrócił do grupy studentów, zaś powódka samowolnie oddaliła się od grupy i postanowiła zjechać ponownie z wyższej partii stoku samodzielnie. Podczas kolejnego zjazdu doszło do upadku powódki i kontuzji kolana. W wyniku upadku u powódki doszło do skręcenia lewego stawu kolanowego, skutkującego niezdolnością uczestniczenia w zajęciach sportowych przez okres około 4 tygodni.

Sąd Rejonowy ustalił, że w następstwie przedmiotowego wypadku powódka doznała skręcenia stawu kolanowego z podejrzeniem uszkodzenia więzadła krzyżowego przedniego. Obrażenia, jakich doznała, mogły wiązać się ze znacznymi dolegliwościami bólowymi w okresie około jednego miesiąca od zdarzenia. W kolejnych okresach miesięcznych dolegliwości powinny być maleć do natężenia średniego i umiarkowanego, które powódka może nadal odczuwać i odczuwać je będzie co najmniej do czasu podjęcia leczenia przyczynowego. Takiego leczenia powódka jednak do chwili obecnej nie podjęła. Przedmiotowy wypadek spowodował uszczerbek na zdrowiu powódki w wysokości 8%, jednak dopiero po podjęciu przez powódkę leczenia specjalistycznego, adekwatnego do rodzaju następstw i aktualnie występujących dolegliwości, oraz po jego zakończeniu możliwa jest ocena ewentualnego trwałego uszczerbku na zdrowiu. Aktualny stan zdrowia powódki jest stabilny. Obrażenia doznane przez powódkę mają wpływ na jej funkcjonowanie w życiu codziennym poprzez ograniczenie zdolności do uprawiania sportu i rekreacji. Powódka przed wypadkiem prowadziła aktywne życie osobiste, natomiast po wypadku wymagała opieki i była wyłączona z czynności, które kiedyś lubiła. W następstwie przedmiotowego wypadku u powódki występowały i występują nadal dolegliwości bólowe uszkodzonego kolana, co skutkuje ograniczeniem zdolności uprawiania sportu i rekreacji od momentu wypadku do chwili obecnej. Ich zakres będzie się zwiększał, o ile powódka nie podejmie leczenia specjalistycznego, odpowiedniego do rodzaju obrażeń i aktualnie występujących dolegliwości i manifestacji przedmiotowych. Potencjalne zwiększenie zakresu dolegliwości i ograniczeń występujących w życiu codziennym związane będzie z progresją choroby zwyrodnieniowej kolana lewego powódki. W związku z wypadkiem powódka wymagała i nadal wymaga leczenia specjalistycznego i rehabilitacji, zatem powinna poddać się leczeniu operacyjnemu, a następnie powinna być poddana rehabilitacji leczniczej.

Sąd Rejonowy ustalił, że nie można oszacować kosztów wskazanego wyżej leczenia powódki oraz kosztów rzeczywistej, wymaganej przez powódkę terapii. Wszystkie wymagane aktualnie przez powódkę świadczenia z zakresu ochrony zdrowia dostępne są nieodpłatnie w ramach procedur refundowanych przez NFZ. Sąd wskazał, że biorąc nawet pod uwagę limit świadczeń i związane z nim kolejki, w ciągu pięciu lat od wypadku powódka z pewnością uzyskałaby wszystkie niezbędne dla niej świadczenia medyczne, gdyby podjęła działania zmierzające do ich uzyskania w ramach procedur refundowanych przez NFZ. Rokowania co do stanu zdrowia powódki w związku z następstwami przedmiotowego wypadku są dobre, pod warunkiem podjęcia leczenia przyczynowego.

Sąd Rejonowy wskazał, że zdarzenie z dnia 12 lutego 2011 roku nie zostało uznane za wypadek zaistniały podczas zajęć organizowanych przez uczelnię.

Sąd Rejonowy ustalił, że (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. zawarł z Uniwersytetem Medycznym w L. umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzonej działalności medycznej i posiadanego mienia, potwierdzoną polisą nr (...).

Sąd Rejonowy wskazał dowody, na podstawie których dokonał ustaleń faktycznych, oraz przedstawił swoje stanowisko w zakresie oceny tych dowodów.

Sąd Rejonowy omówił wskazane w art. 415 k.c. przesłanki odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym

Sąd Rejonowy uznał, że zachowanie ubezpieczonego Uniwersytetu (...) w L. nie było bezprawne. Uniwersytet (...) w L. zorganizował w roku akademickim 2010/2011 zimowy obóz narciarski dla studentów III roku VI semestru studiów stacjonarnych i niestacjonarnych kierunku ratownictwo medyczne, który odbywał się w dniach od 7 lutego 2011 roku do 13 lutego 2011 roku i wynikał z programu studiów. Obóz został zorganizowany zgodnie z „Regulaminem sportowych obozów studenckich organizowanych w ramach programów studiów”. Powódka oraz studenci uczestniczący w obozie zostali zapoznani z programem obozu i wskazanym „Regulaminem”, o czym świadczy podpisane oświadczenie o zapoznaniu się z tym dokumentem oraz zobowiązanie się do jego przestrzegania.

Sąd Rejonowy wskazał, że Uniwersytet (...) w L. nie miał możliwości zachowania się w sposób odmienny, to znaczy taki, który nie spowodowałby wystąpienia szkody u powódki. Sąd miał na uwadze, że studenci zostali poinformowani o obowiązkowym zaopatrzeniu się w sprzęt narciarski poprzez wypożyczenie go z magazynu Studium (...) w L., gdzie narty studentom dobierała i wypożyczała magazynierka w obecności R. S. i W. M.. D. S. nie zgłosiła się do magazynu po dobranie i wypożyczenie sprzętu narciarskiego i na obóz zabrała własną deskę snowboardową, która nie była sprzętem wymaganym programem zajęć. Powódka zapoznała się przed obozem z programem zajęć i warunkami uzyskania zaliczenia. Treść regulaminu nie nasuwa żadnych wątpliwości i wyraźnie stanowi o tym, że obóz ma charakter obozu narciarskiego, na którym będą uznawane jedynie narty. Nie był to bowiem obóz sportów zimowych, lecz ściśle narciarski.

W ocenie Sądu Rejonowego, jedynie postawa samej powódki doprowadziła do zaistnienia przedmiotowego wypadku. W momencie ujawnienia się okoliczności, że powódka nie dysponuje stosownym sprzętem, powódka została skierowana przez instruktora do wypożyczalni sprzętu celem jego dobrania i uczestniczenia w zajęciach. Powódka jednak, nie informując o tym instruktora, wzięła sprzęt narciarski z autobusu dowożącego studentów na stok.

Sąd Rejonowy uznał za niewłaściwe zachowanie powódki polegające na założeniu obuwia o 5 rozmiarów za dużego i udział w tym obuwiu w zajęciach narciarskich. Mimo funkcjonowania wypożyczalni, powódka nie skorzystała z usług profesjonalisty i nie wypożyczyła odpowiedniego sprzętu.

Sąd Rejonowy uznał, że nie można również czynić zarzutu instruktorowi z powodu nieuregulowania wiązań powódce i odesłania jej w tej sprawie również do wypożyczalni, skoro po pierwsze instruktor pozostawał w przekonaniu, że powódka tam właśnie dobierała narty i w tym też miejscu powinny być one dopasowane, a z drugiej strony był on związany programem ćwiczeń i koniecznością opieki nad całą grupą.

Sąd Rejonowy zauważył, że powódka miała dwukrotnie możliwość dobrania dla siebie sprzętu pod nadzorem instruktora, to jest w toku zajęć na uczelni (w wyznaczonych dniach i godzinach) oraz w dniu poprzedzającym wyjazd na stok. Powódka nie skorzystała z tej możliwości.

Sąd Rejonowy ocenił, że kolejnym przejawem niefrasobliwości i samowoli ze strony powódki było oddalenie się od ćwiczącej grupy i zjazd z wyższego stoku bez zgody i nadzoru instruktora, podczas którego doszło do upadku.

Sąd Rejonowy wskazał, że z całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że powódka doznała urazu kolana w czasie po samowolnym odłączeniu się od grupy studentów, a więc w czasie, kiedy nie przebywała pod opieką instruktora, zaś sprzęt narciarski dobrała samodzielnie i niezgodnie z wytycznymi instruktora, bez udziału profesjonalisty, mimo że taka możliwość została jej stworzona.

Sąd Rejonowy uznał, że działanie Uniwersytetu (...) w L. nie było zawinione, w związku z czym nie zachodzą przesłanki odpowiedzialności Uniwersytetu (...) wobec powódki w przedmiotowej sprawie. Powódka w ewidentny sposób przyczyniła się do zdarzenia powodującego uraz kolana poprzez nałożenie sprzętu narciarskiego kompletnie niedopasowanego do jej wzrostu i wagi, a dodatkowo Sąd Rejonowy miał na uwadze również fakt, że do zdarzenia doszło w czasie po samowolnym opuszczeniu przez zajęć przez powódkę.

Sąd Rejonowy wskazał, że w przedmiotowej sprawie nie zostały spełnione także pozostałe przesłanki odpowiedzialności, a mianowicie nie wystąpiła szkoda, która byłaby wynikiem zaniedbania Uniwersytetu (...) w L.. Nie zachodzi związek przyczynowy pomiędzy szkodą powódki a zachowaniem Uniwersytetu (...) w L., gdyż podmiot ten podjął właściwe decyzje dotyczące organizacji obozu narciarskiego, a także bezpieczeństwa studentów.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia o kosztach procesu między stronami Sąd Rejonowy wskazał przepisy art. 108 § 1 k.p.c., art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 99 k.p.c.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia o kosztach procesu na rzecz interwenienta ubocznego Sąd Rejonowy wskazał przepisy art. 98 § 1 k.p.c. i art. 107 zd. 3 k.p.c.

\*

Od wyroku z dnia 7 lipca 2016 roku apelację wniosła D. S., reprezentowana przez pełnomocnika, wskazując, że „zaskarża wyrok w całości i zmienia żądanie pozwu w ten sposób, że wnosi o zasądzenie kwoty 6.056 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty”, a „w pozostałym zakresie cofa pozew bez zrzeczenia się roszczenia”.

Powódka zarzuciła:

„1. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią materiału dowodowego zebranego w sprawie poprzez błędne przyjęcie, że Pozwana zapewniła Powódcie sprzęt narciarski dopasowany do jej warunków fizycznych, w sytuacji w której z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że Powódka mieszkała ponad 300 km od Uczelni i nie miała możliwości skorzystania z dobrania sprzętu z magazynu Studium (...) w L.;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego § 3 ust. 2 rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 5 lipca 2007 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy w uczelniach poprzez jego niezastosowanie;

3. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią materiału dowodowego zebranego w sprawie poprzez niewyjaśnienie wszystkich okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, tj. jakie warunki pogodowe panowały w dniu 12 lutego 2011 r. i jaki był stan stoku narciarskiego, bowiem z zeznań pozwanej wynika, że panowały szczególnie trudne warunki atmosferyczne, co spowodowało, że wypadkowi uległa nie tylko powódka, ale także inne osoby;

4. naruszenie prawa materialnego § 7 ust. 1 rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 5 lipca 2007 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy w uczelniach poprzez jego niezastosowanie;

5. sprzeczność istotnych ustaleń z sądu z treścią materiału dowodowego zebranego w sprawie poprzez błędne przyjęcie, że pozwana zapewniła przeprowadzenie obozu pod nadzorem osoby posiadającej odpowiednie przygotowanie gwarantujące przeprowadzenie zajęć zgodnie z przepisami BHP, w sytuacji w której ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że opiekun obozu R. S. wiedział, że Powódka wyjeżdża na stok w niedopasowanym sprzęcie narciarskim, przy złych warunkach narciarskich – oblodzenie stoku;

6. naruszenie prawa materialnego § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 5 lipca 2007 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy w uczelniach poprzez jego niezastosowanie;

7. w konsekwencji naruszenie prawa materialnego art. 415 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, w przypadku naruszenia przez Pozwaną przepisów w/w rozporządzenia i uznanie, że zachowanie pracowników Uczelni nie nosi znamion bezprawności i zawinienia.

Na wypadek nie uwzględnienia powyższych zarzutów powódka zarzuciła naruszenie przepisu art. 98 § 1 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że ma on zastosowanie w relacji powód – interwenient uboczny.

Powódka wniosła o „zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez:

„1. zasądzenie od Pozwanej na rzecz Powódki kwoty 6.056 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty;

2. umorzenie postępowania w pozostałym zakresie, pod warunkiem zgody Pozwanej na cofnięcie pozwu;

3. zasądzenie od Pozwanej na rzecz Powódki kosztów postępowania I instancyjnego według norm przepisanych;

4. zasądzenie od Pozwanej na rzecz Powódki kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych”<sup>1</sup> (k. 290-295).

÷

W piśmie procesowym z dnia 19 września 2016 roku powódka, reprezentowana przez pełnomocnika, wskazała, że „zmienia apelację w ten sposób, że zaskarża wyrok w części, w zakresie oddalenia powództwa co do kwoty 6.056 r., oraz w zakresie kosztów sądowych, tj. pkt II, III i IV wyroku z dnia 7 lipca 2016 r.” (k. 301).

\*

W odpowiedzi z dnia 21 grudnia 2016 roku na apelację pozwany, reprezentowany przez pełnomocnika, nie wyraził zgody na cofnięcie przez powódkę powództwa bez zrzeczenia się roszczenia i wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego (k. 317-317v).

Odpowiedź pozwanego na apelację została zwrócona na podstawie art. 132 § 1 zd. 3 k.p.c. (w brzmieniu ustalonym przez art. 1 pkt 10 lit. a) ustawy z dnia 17 grudnia 2009 roku o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw – Dz. U. Nr 7 z 2010 r., poz. 45) (k. 333).

\*

W odpowiedzi na apelację interwenient uboczny, reprezentowany przez pełnomocnika, wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od powódki na rzecz interwenienta ubocznego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (k. 321-322v).

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik interwenienta ubocznego wnosił o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od powódki na rzecz interwenienta ubocznego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych (k. 332v).

\*

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powódki jest bezzasadna i w związku z tym podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Na wstępie należy wskazać, że powódka zaskarżyła ostatecznie wyrok z dnia 7 lipca 2016 roku w części oddalającej powództwo o zapłatę kwoty 6056 zł z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z odsetkami ustawowymi od tej kwoty za okres od dnia doręczenia pozwu pozwanemu do dnia zapłaty.

Wyrok Sądu pierwszej instancji został zaskarżony również w części obejmującej rozstrzygnięcia zawarte w punktach II, III i IV, a więc orzekającej o kosztach procesu i nieuiszczonych kosztach sądowych.

÷

Nie są uzasadnione zarzuty apelacji.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji oraz dokonaną przez ten Sąd ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego. Ponowne przytaczanie tych ustaleń oraz rozważań w zakresie oceny dowodów jest zbędne.

Nie jest uzasadniony zarzut sprzeczności istotnych ustaleń Sądu pierwszej instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Zarzut sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego ma rację bytu wówczas, gdy zachodzi sprzeczność pomiędzy ustaleniami faktycznymi sądu a dowodami, które sąd ten uznał za wiarygodne. W sytuacji, gdy określony dowód czy dowody nie zostały uznane przez sąd za wiarygodne, a strona lub uczestnik postępowania uważa, że ocena ta nie jest trafna i, że dowody te powinny stanowić podstawę ustaleń faktycznych w danej sprawie, podnoszenie zarzutu sprzeczności ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego jest bezprzedmiotowe, gdyż sprzeczność taka w rzeczywistości nie zachodzi. W takiej sytuacji zarzuty strony lub uczestnika postępowania powinny dotyczyć przebiegu postępowania dowodowego lub oceny dowodów. W przypadku uznania takich zarzutów za zasadne odmienna ocena materiału dowodowego przez sąd drugiej instancji może prowadzić do odmiennych ustaleń faktycznych niż dokonane przez sąd pierwszej instancji. Odmienne ustalenia faktyczne nie są wówczas wynikiem przyjęcia, że zachodziła sprzeczność pomiędzy zebrany materiałem a przeprowadzonymi dowodami, ale są konsekwencją uznania za wiarygodne tych dowodów, które nie stanowiły podstawy ustaleń sądu pierwszej instancji, gdyż zostały uznane przez ten sąd za niewiarygodne lub też nie zostały przyjęte za podstawę ustaleń z innych przyczyn.

W rozpoznawanej sprawie powódka nie wskazała dowodów uznanych przez Sąd Rejonowy za wiarygodne, z którymi miałyby pozostawać w sprzeczności ustalenia faktyczne tego Sądu.

Apelacja nie zawiera również w istocie zarzutów dotyczących oceny dowodów, a w zasadzie przedstawienie własnej wersji stanu faktycznego.

÷

Oczywiście bezzasadny jest zarzut niewyjaśnienia „wszystkich” okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

W aktualnym stanie prawnym czynienie Sądowi pierwszej instancji zarzutu niewyjaśnienia wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozpoznania sprawy należy uznać co do zasady za niedopuszczalne. Przepis art. 3 § 2 zd. 1 k.p.c., który stanowił, że sąd powinien dążyć do wszechstronnego zbadania wszystkich istotnych okoliczności sprawy i do wyjaśnienia rzeczywistej treści stosunków faktycznych i prawnych, został uchylony z dniem 1 lipca 1996 roku na podstawie art. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 marca 1996 roku o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego, rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej – Prawo upadłościowe i Prawo o postępowaniu układowym, Kodeksu postępowania administracyjnego, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 43, poz. 189 ze zm.).

Tylko w określonych przez ustawę kategoriach spraw cywilnych sąd ma obowiązek wyjaśniania stanu faktycznego z urzędu i dokonywania z urzędu ustaleń faktycznych w zakresie wyznaczonym przez ustawę. Rozpoznawana sprawa nie należy do takich spraw.

Tylko ubocznie należy wskazać, że powódka nie przedstawiła żadnych dowodów, które wskazywałyby, że w dniu 12 lutego 2011 roku warunki pogodowe i stan stoku narciarskiego uniemożliwiały zjeżdżanie na nartach.

Jak już wyżej wskazano, Sąd Rejonowy nie miał obowiązku poszukiwania w tym zakresie faktów i dowodów z urzędu. Niemniej jednak zauważyć także należy, że z treści pozwu wynika, iż obóz narciarski trwał od 7 do 13 lutego 2011 roku, a z powodu braku śniegu zajęcia praktyczne rozpoczęły się dopiero 12 lutego 2011 roku, kiedy to spadł śnieg. Na fakt, że śnieg był świeży i nie oblodzony wskazują także wyjaśnienia powódki (k. 42), w których sama podaje, iż po pięciu bezśnieżnych dniach, dopiero w sobotę 12 lutego 2011 roku studenci wyruszyli na stok. Powyższe wskazuje, że śnieg był świeży, a nie zlodowaciały, i warunki na stoku były właściwe do podjęcia zajęć praktycznych. Tym samym należy stwierdzić, wbrew twierdzeniom powódki, że dzień wcześniej zajęcia na stoku się nie odbyły, ale nie z powodu złych warunków pogodowych, lecz z powodu braku śniegu.

÷

Wbrew twierdzeniom apelacji należy wskazać, że Sąd Rejonowy nie ustalił, że pozwany zapewnił powódce sprzęt narciarski dopasowany do warunków fizycznych powódki. Natomiast pozwany zapewnił powódce możliwość użyczenia takiego sprzętu przez (...) Medyczny lub możliwość wynajęcia takiego sprzętu w wypożyczalni na stoku.

Okoliczność, że powódka zamieszkiwała 300 km od L., nie ma w rozpoznawanej sprawie żadnego znaczenia. Skoro powódka zdecydowała się na odbywanie studiów w L., to tym samym miała obowiązek uczestniczyć we wszelkich zajęciach przewidzianych tokiem i programem studiów, w miejscach i formie, w których się odbywały. Jeżeli Uniwersytet (...) w L. udostępniał bezpłatnie sprzęt narciarski umożliwiający uczestnictwo w obozie narciarskim przewidzianym tokiem i programem studiów, to powódka mogła skorzystać z tej formy zaopatrzenia się w potrzebny sprzęt. Mogła również uzyskać ten sprzęt z innego, wybranego przez siebie źródła.

Sąd Rejonowy prawidłowo zatem ustalił, że to powódka uchybiła obowiązkowi posiadania odpowiedniego sprzętu narciarskiego. Podpisany przez powódkę regulamin wyjazdu jednoznacznie określał, że powódka będzie uczestniczyć w obozie narciarskim, a więc zachowanie powódki w postaci wzięcia deski snowboardowej jest całkowicie niezrozumiałe i wskazuje już na jej niewłaściwe zachowanie i naruszenie zasad, do których powinna się dostosować. Dowody zgromadzone w aktach sprawy wskazują, że przez pierwsze dni obozu zajęcia praktyczne nie odbywały się z powodu braku śniegu i w tym czasie powódka miała także możliwość zweryfikowania, że jest to obóz wyłącznie narciarski, a przywieziona przez nią deska nie będzie jej przydatna, i podjąć kroki doboru odpowiedniego dla siebie sprzętu. Także w C. na stoku powódka nie skorzystała z możliwości dobrania właściwego sprzętu zarówno przed rozpoczęciem zajęć, a następnie w trakcie. Jak prawidłowo ustalił Sąd Rejonowy, wypożyczalnia sprzętu narciarskiego w sezonie narciarskim jest otwarta przez cały dzień, tak że powódka mogła w tej sytuacji udać się do wypożyczalni i tam dobrać odpowiednie obuwie. Sąd Rejonowy właściwie ocenił w tym kontekście negatywne zachowanie powódki i jej niefrasobliwość. W tym miejscu podzielić należy stanowisko zaprezentowane przez interwenienta ubocznego, że powódka nie była tak niedoświadczona, jak sama to przedstawia, gdyż nie tylko umiała jeździć na snowboardzie, ale także miała własną deskę. Świadczy to o tym, że posiadała pewne doświadczenie w sportach zimowych. Choć nie jeździła wcześniej na nartach, wnioskować można, że zdawała sobie sprawę z konieczności właściwego doboru rozmiaru sprzętu sportowego, uwzględniającego wagę, wzrost, czy rozmiar obuwia.

Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na okoliczność bezsporną, a mianowicie fakt, że w czasie obozu sportowego powódka była osobą pełnoletnią – miała ukończone 32 lata. Od osoby w tym wieku wymaga się nie tylko doświadczenia życiowego, ale przede wszystkim zachowania uwzględniającego z jednej strony zasady bezpieczeństwa w życiu codziennym, z drugiej strony zasady wyznaczające kształcenie się, czy też wykonywanie pracy lub zawodu.



Sąd Rejonowy poczynił również prawidłowe ustalenia co do faktu, że strona pozwana zapewniła przebieg obozu pod nadzorem osoby posiadającej odpowiednie przygotowanie gwarantujące przeprowadzenie zajęć zgodnie z przepisami BHP. Powódka nie wykazała, że instruktor R. S. nie miał odpowiedniego przygotowania, czy kwalifikacji gwarantujących przeprowadzenie zajęć zgodnie z przepisami BHP. R. S. prowadzi zajęcia wychowania fizycznego na Uniwersytecie Medycznym w L. od wielu lat, ma tym samym odpowiednie doświadczenie i umiejętności, a także od wielu lat prowadzi obozy letnie i zimowe dla studentów.

Nietrafnie wskazuje D. S., że opiekun obozu R. S. wiedział, iż powódka wyjeżdża na stok w niedopasowanym sprzęcie narciarskim. Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że to powódka nie zgłosiła się na dobór właściwego sprzętu przed wyjazdem. Dopasowywanie sprzętu i sprawdzanie bezpieczników przy wiązaniu nart odbywało się także w dzień poprzedzający zajęcia praktyczne, jednak powódka nie zgłosiła się na te czynności. Dopiero na „oślej górcie” okazało się, że powódka zamiast nart przywiozła swoją deskę snowbordową i dlatego została odesłana do wypożyczalni sprzętu narciarskiego, znajdującego się przy stoku, gdzie zapewniony był fachowy dobór nart. Instruktor, kierując powódkę do wypożyczalni, pozostawał więc w przekonaniu, że powódka z tej wypożyczalni skorzysta, a tym samym i buty i narty zostały dopasowane dla niej przez osoby pracujące w wypożyczalni. Trudno postawić mu zarzut, że mógł spodziewać się, iż powódka użyje niedopasowanego dla siebie sprzętu. Przypomnieć należy jeszcze raz, że powódka była osoba dorosłą, studentką, dlatego trudno wymagać od instruktora, aby mógł przewidywać niefrasobliwe i lekkomyślne zachowania uczestnika obozu.

Nie sposób podzielić także twierdzeń powódki, że powódka za zgodą instruktora zaczęła zjeżdżać z wyższej partii stoku. Stanowisko takie skarżąca wywodzi z faktu, że skoro instruktor wcześniej pozwolił powódce na taki zjazd, to nie ma podstaw do uznania, iż po przerwie taką zgodę odwołał. Powyższe wnioskowanie nie jest prawidłowe. Jak bowiem prawidłowo ustalił Sąd Rejonowy, instruktor zezwolił powódce na zjazd z wyższego stoku, jednakże zastrzegł przy tym swoją obecność. Instruktor w przerwie pomiędzy zajęciami, razem z powódką i inną studentką zjechał, nadzorując zjeżdżające dziewczyny. Z powyższego trudno wyciągnąć wniosek, że w ten sposób wyraził on zgodę na samodzielny zjazd powódki z wyższej partii skoku bez swojej obecności. Wręcz przeciwnie, skoro instruktor wymagał przy tym zjeździe swojej obecności, uznając, że powódka nie ma wystarczających umiejętności, aby zjeżdżać samodzielnie, można wysnuć wniosek, iż nie pozwolił na zjazd z wyższego odcinka bez swojej asysty. Ponadto instruktor dokonał tego zjazdu w przerwie pomiędzy zajęciami, stąd wniosek, że zjazd ten był jedynie jednorazowy, gdyż po przerwie musiał wracać do prowadzenia zajęć z grupą studentów. Z tych względów Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że powódka oddaliła się samowolnie i bez wiedzy prowadzącego zajęcia, a takie zachowanie powódki należy ocenić negatywnie dla powódki.

W świetle powyższych ustaleń nie sposób podzielić także zarzutów naruszenia przepisów rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 5 lipca 2007 roku w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy w uczelniach (Dz. U. 2007 nr 128 poz. 897), a mianowicie wskazanych przez powódkę przepisów § 3 ust. 2, § 7 ust. 1 czy też § 10 ust. 1.

Zgodnie z § 3 ust. 2 rozporządzenia rektor jest obowiązany zapewnić studentom niezbędne środki ochrony indywidualnej w zależności od rodzaju zajęć i specyfiki poszczególnych kierunków studiów lub prowadzonych badań.

Mając na uwadze fakt, że Uniwersytet (...) zapewnił studentom wyjeżdżającym na obóz możliwość skorzystania z dopasowanego sprzętu narciarskiego oraz fakt, że to powódka nie skorzystała z możliwości dobrania odpowiedniego sprzętu, nie sposób uznać, aby pozwany naruszył wskazaną regulację.

Z kolei § 7 ust. 1 rozporządzenia przewiduje, że rektor w przypadku stwierdzenia, że miejsce, w którym mają być prowadzone zajęcia, lub stan znajdujących się w nim urządzeń może stwarzać zagrożenie dla bezpieczeństwa studentów, jest obowiązany nie dopuścić do rozpoczęcia zajęć, wstrzymać zajęcia lub określić zadania i sposoby postępowania zapewniające bezpieczne prowadzenie tych zajęć.

W związku z tym, że ustalono, iż warunki pogodowe i warunki na stoku były sprzyjające do prowadzenia zajęć, należy uznać, że przepis ten nie został naruszony.

Przepis § 10 ust. 1 rozporządzenia stanowi, że rektor jest obowiązany zapewnić, aby prowadzenie zajęć dydaktycznych w uczelni odbywało się pod nadzorem pracownika lub innej osoby prowadzącej zajęcia, posiadającej odpowiednie przygotowanie gwarantujące przeprowadzenie zajęć zgodnie z przepisami BHP.

Sąd Okręgowy uznał, że przepis ten nie został naruszony, gdyż zajęcia były prowadzone przez wykwalifikowanego instruktora, z wieloletnim doświadczeniem, a ponadto zaistniały wypadek miał miejsce wyłącznie z powodu niewłaściwego zachowania powódki.

Nie jest uzasadniony zarzut naruszenia przepisu art. 415 k.c. w takiej postaci, w jakiej został on sformułowany w apelacji.

W rozpoznawanej sprawie do oceny zasadności roszczenia powódki miał zastosowanie przepis art. 416 k.c., dotyczący odpowiedzialności osoby prawnej, ewentualnie przepis art. 430 k.c.

W świetle obu tych przepisów powództwo jest bezzasadne. Brak podstaw do ustalenia, że po stronie pozwanego doszło do takiego zaniechania, na skutek którego wyrządzona została powódce szkoda na osobie.

Chociaż nie ma to znaczenia dla rozstrzygnięcia, gdyż powództwo zostało oddalone już co do samej zasady, należy wskazać, że w rozpoznawanej sprawie nie mają zastosowania przepisy rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (Dz. U. z 2013 r., poz. 954 – tekst jednolity). Rozporządzenie to nie dotyczy w ogóle odpowiedzialności cywilnej za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, jak również nie dotyczy umów ubezpieczenia majątkowego, ale reguluje problematykę ubezpieczeń społecznych z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

÷

Bezzasadny jest zarzut apelacji, że przepis art. 98 § 1 k.p.c. nie ma zastosowania do zwrotu kosztów w relacji strona – interwenient uboczny. Przepis art. 107 zd. 3 k.p.c. stanowi, że sąd może także przyznać interwenientowi koszty interwencji od przeciwnika obowiązane do zwrotu kosztów. Nie ulega wątpliwości, że chodzi o koszty określone w art. 98 § 1 k.p.c., a więc koszty niezbędne do celowego dochodzenia swoich praw i celowej obrony.

Po drugie koszty mogą być przyznane interwenientowi od przeciwnika obowiązane do zwrotu kosztów, a więc od takiego przeciwnika, który na podstawie art. 98 § 1 k.c. byłby zobowiązany do zwrotu kosztów stronie, do której interwenient przystąpił.

W rozpoznawanej sprawie interwenient uboczny zajął w pierwszej instancji rzeczowe stanowisko i je uzasadnił, a także brał aktywny udział w postępowaniu. Działania interwenienta nie ograniczyły się jedynie do złożenia interwencji, gdyż interwenient złożył także wnioski dowodowe.

Nie jest uzasadniony zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 102 k.p.c.

Postępowanie sądowe ze swojej istoty związane jest z możliwością powstania kosztów, czy to po stronie powoda, czy to po stronie pozwanego. Zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi.

Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c., strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty procesu, a więc koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

Przepis art. 98 § 1 k.p.c. ma odpowiednie zastosowanie w postępowaniu apelacyjnym (art. 391 § 1 k.p.c.).

Jeden z wyjątków od zasady odpowiedzialności za wynik procesu przewidziany został w art. 102 k.p.c., z którego wynika, że w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

Powołany przepis, jako przepis szczególny, nie może być wykładany rozszerzająco. Ocena, czy w konkretnej sprawie zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony, pozostawiona została uznaniu sądu, które nie oznacza jednak dowolności. Ocena, o której mowa, powinna mieć na względzie całokształt okoliczności sprawy.

Sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet tak niekorzystna, że strona bez uszczerbku dla utrzymania własnego i członków rodziny nie byłaby w stanie ponieść kosztów sądowych, nie stanowi podstawy zwolnienia – na podstawie art. 102 k.p.c. – z obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi, chyba, że na rzecz tej strony przemawiają dalsze szczególne okoliczności, które same mogłyby być niewystarczające, lecz łącznie z trudną sytuacją ekonomiczną wyczerpują znamiona wypadku szczególnie uzasadnionego .

W ocenie Sądu Okręgowego, w rozpoznawanej sprawie nie zachodzą okoliczności, które uzasadniałyby nieobciążanie powódki kosztami postępowania poniesionymi przez pozwanego i interwenienta ubocznego w pierwszej instancji.

Do zastosowania przepisu art. 102 k.p.c. nie wystarcza tylko zła sytuacja majątkowa strony. Przepis wymaga, by wystąpiły okoliczności szczególne. Nie jest taką szczególną okolicznością sam fakt zwolnienia strony od kosztów sądowych, ani jej wiek .

W rozpoznawanej sprawie nie występują szczególne okoliczności, które uzasadniałyby nieobciążanie powódki kosztami poniesionymi przez pozwanego i interwenienta. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę, że postępowanie w rozpoznawanej sprawie toczyło się ponad dwa lata i cztery miesiące, licząc od dnia wniesienia pozwu do dnia wydania wyroku przez Sąd Rejonowy.

Przepis art. 102 k.p.c. jest przepisem wyjątkowym. Jego zastosowanie jest uzależnione od zaistnienia szczególnych okoliczności, a nie od tego, że strona przegrała sprawę, czy też była subiektywnie przekonana o zasadności swoich roszczeń.

\*

Na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił wniosek D. S. o zasądzenie od Uniwersytetu (...) w L. zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

W związku z tym, że apelacja powódki została oddalona w całości, powódka jest stroną przegrywającą sprawę w całości w postępowaniu odwoławczym. Nie może zatem uzyskać od pozwanego zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Z kolei pozwany, reprezentowany przez pełnomocnika wykonującego zawód radcy prawnego, najpóźniej przed zamknięciem rozprawy bezpośrednio poprzedzającej wydanie orzeczenia nie złożył Sądowi Okręgowemu spisu kosztów, ani nie zgłosił wniosku o przyznanie kosztów według norm przepisanych. Roszczenie pozwanego o zwrot kosztów postępowania odwoławczego wygasło zatem na podstawie art. 109 § 1 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

Wprawdzie pełnomocnik pozwanego złożył w postępowaniu apelacyjnym odpowiedź na apelację i w odpowiedzi tej zawarł wniosek o zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego, jednak odpowiedź na apelację została zwrócona na podstawie art. 132 § 1 zd. 3 k.p.c. (w brzmieniu ustalonym przez art. 1 pkt 10 lit. a) ustawy z dnia 17 grudnia 2009 roku o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw – Dz. U. Nr 7 z 2010 r., poz. 45). Do odpowiedzi na apelację nie został bowiem dołączony dowód doręczenia drugiej stronie odpisu apelacji, ani też dowód jej wysłania przesyłką poleconą. Zawarte w odpowiedzi na apelację oświadczenie, że odpis odpowiedzi na apelację został przesłany pełnomocnikowi powódki listem poleconym, jest bezskuteczne, gdyż przepis art. 132 § 1 zd. 2 k.p.c. w brzmieniu ustalonym przez przepis art. 2 pkt 14 lit. a) ustawy z dnia 10 lipca 2015 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz. 1311

ze zm.) nie ma zastosowania do spraw wszczętych przed wejściem w życie ustawy z dnia 10 lipca 2015 roku (art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 10 lipca 2015 roku).

Zwrócona odpowiedź na apelację nie wywołuje skutków procesowych związanych z jej wniesieniem.

\*

Na podstawie art. 107 zd. 3 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. i w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zasądził od D. S. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 1200 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Zasądzona kwota obejmuje wynagrodzenie pełnomocnika procesowego interwenienta, ustalone na podstawie § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku poz. 1804) w zw. z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2016 roku, poz. 1667).

Pełnomocnik interwenienta złożył odpowiedź na apelację, w której przytoczył obszernie i trafne argumenty przemawiające za oddaleniem apelacji, a aktywnie uczestniczył w rozprawie apelacyjnej w dniu 1 czerwca 2017 roku.

Z tych samych względów, które zadecydowały o braku podstaw do zastosowania przepisu art. 102 k.p.c. w odniesieniu do rozstrzygnięcia o kosztach procesu za pierwszą instancję, Sąd Okręgowy uznał, że nie ma podstaw do nieobciążania powódki kosztami postępowania odwoławczego poniesionymi przez interwenienta ubocznego. Postępowanie od dnia wniesienia pozwu do dnia wydania wyroku przez Sąd Okręgowy, jako sąd drugiej instancji, trwało ponad trzy lata. Powództwo zostało oddalone w pierwszej instancji w całości, a apelacja powódki od wyroku Sądu Rejonowego została oddalona w całości. W sprawie była sporna zarówno zasada roszczenia, jak i jego wysokość.

Pomimo szczegółowego wyjaśnienia przez Sąd Rejonowy dlaczego brak jest podstaw do uwzględnienia powództwa, powódka zdecydowała się na wniesienie apelacji, narażając tym samym interwenienta na konieczność poniesienia kosztów.

Powódka nie przytoczyła w apelacji i nie udowodniła okoliczności faktycznych, które przemawiałyby za przyjęciem, że zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek uzasadniający nieobciążanie jej kosztami.

\*

Z tych wszystkich względów i na podstawie powołanych wyżej przepisów Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.

Ewa Bazelan Dariusz Iskra Joanna Misztal-Konecka

1 Przytoczono dosłowne brzmienie zarzutów i wniosków apelacyjnych.